

VII. CZUŁOŚĆ A ZMYŚLOWOŚĆ

Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II:



Przeżywamy czułość wobec jakiejś osoby (...) wówczas, gdy sobie uświadamiamy w pewien sposób jej łączność z nami. (...) Bliskość ta wpływa z zaangażowania uczuciowego (...). Na tym tle rodzi się też potrzeba czynnego zakomunikowania bliskości i dlatego czułość wyraża się w pewnych czynkach zewnętrznych, które przez sam swój charakter odzwierciedlają owo wewnętrzne przybliżenie do drugiego "ja" (...). Na zewnątrz wyraża się to, więc np. w jakimś przygarnięciu drugiego człowieka, objęciu czy choćby wzięciu pod ramię, (...), również w pewnych formach pocałunku. Są to czynne przejawy czułości. (...) Czułość natomiast jest zawsze czymś osobistym, wewnętrznym, własnym w pewnej przynajmniej mierze ucieka przed wzrokiem innych, jest wstydliwa. Może się swobodnie objawić tylko wobec tych, którzy ją właściwie rozumieją i odczuwają.

Należy bardzo wyraźnie odgraniczyć czułość i różne formy zewnętrzne czułości od różnych form zaspokajania zmysłowości. Całkowicie różne jest źródło, z którego płyną jedne i drugie, o co innego też w nich chodzi. Zmysłowość z natury jest nastawiona na "ciało jako możliwy przedmiot użycia seksualnego" i naturalną drogą zmierza do zaspokojenia tej potrzeby użycia, mówimy wówczas o wyżywaniu się pod względem seksualnym. Czułość natomiast wypływa z uczuciowości i reakcji na "człowieka drugiej płci", która jest dla niej znamieną. Nie wyraża się w niej pożądanie, ale raczej życzliwość i oddanie drugiemu człowiekowi. (...)

Uczynki, zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne, które mają swe źródło w czułości, domagają się zupełnie innej kwalifikacji etycznej niż te, których źródłem jest zmysłowość i wola użycia seksualnego. Czułość w odróżnieniu od nich może być zupełnie bezinteresowna, wówczas, gdy przede wszystkim zaznacza się w niej взгляд na drugiego człowieka, na jego sytuację wewnętrzną. Bezinteresowność ta ustępuje, w miarę jak różne przejawy czułości służą przede wszystkim potrzebie zaspokojenia własnej uczuciowości. (...)

Czułość, bowiem domaga się pewnej czujności zwróconej ku temu, aby różnorodne jej przejawy nie nabrały innego znaczenia, nie stały się tylko formami zaspokajania zmysłowości i wyżycia seksualnego. Dlatego czułość nie obejdzie się bez wyrobionego opanowania wewnętrznego, które w tym ujęciu staje się wykładnikiem



wewnętrznej subtelności i delikatności względem osoby drugiej płci. Podczas gdy sama zmysłowość pcha w stronę użycia, a człowiek wyłącznie nią opanowany nie widzi nawet, że może być jakiś inny sens i inny "styl" obcowania mężczyzny i kobiety, czułość objawia niejako ten sens i umożliwia "styl" wzajemnego obcowania, a z kolei czuwa nad tym, aby go nie zagubić.

(...) prawdziwa ludzka miłość, miłość "do" osoby i miłość "pomiędzy" osobami, musi łączyć w sobie dwa momenty: czułości i pewnej twardości. W przeciwnym razie zatraci swój zdrowy i jędrny profil wewnętrzny, zamieni się w bezowocne rozczulenie i miękkość. Nie wolna zapominać, że miłość człowieka, musi zawierać w sobie również pewne elementy walki - walki o tego właśnie człowieka, o jego prawdziwe dobro. Owszem, sama czułość zyskuje na wartości przez to, że jest zespolona z pewną twardością i "zasadniczością" w postawie woli. Czułość zbyt łatwa, zwłaszcza tzw. czulostkowość, nie budzi głębokiego zaufania, wręcz przeciwnie, budzi podejrzenie, że człowiek w ten sposób czuły szuka w przejawach czułości samego zaspokojenia swej uczuciowości, a może nawet zmysłowości i chęci użycia. I dlatego też te tylko formy czułości mają swe moralne uzasadnienie, które znajdują pełne, dojrzałe pokrycie w miłości osoby, w tym, co naprawdę łączy człowieka z człowiekiem. To rozumiałe - czułość ma jedyną rację bytu w miłości. Poza nią nie mamy "prawa" do jej okazywania ani też do jej odbierania, jej przejawy zewnętrzne są wówczas zawieszane w próżni.

MYŚLI DO REFLEKSJI:

Papież zachęcając do postawy czystości, wskazuje, że czas rozeznawania, czy osoba, która jest mi bliska, ma stać się tą, z którą chcę spędzić resztę życia, jest okazją do głębokiego przeżywania czułości.

Pomyśl:

- Jak św. Jan Paweł II rozróżniał czułość i zmysłowość?
- Co stanowi podstawę właściwego przeżywania czułości?
- Jaką rolę pełni czułość w relacji pomiędzy mężczyzną i kobietą?

Miejsce na notatki:

Cytat, myśl, zadanie do wykonania:

